KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Października. — Rok 1845. Niedziela. № 278. Jutro, Śta Ireną. Wsch: sł: g. 6, m. 51; Zach: g. 5, m. 9.

Komisja Rz: Spraw W. i D. na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, mianowała WgoFelicjana *Sokołowskiego*, Członkiem Rady Opiekuńczej Domu przytułku i pracy w Warszawie.

Otrzymano m dla znakomitej Rodziny, Przyjacioł, licznych mieszkańców obszernych włości, smutną wiadomość, iż w zeszły Wtorek przybywszy do Krakowa, nagle przeniósł się do wieczności, ś. p. Józef Hrabia Korwin *Krasiński*, b. Senator Kasztelan, b. Mistrz Dworu, Kawaler Orderów Ś. Stanisława I. klassy, Krzyża złotego wojskowego i Legji honorowej, Członek rozmaitych Instytutów dobroczynnych i dawnej Dyrekcji Teatrów, Wydawca pism perjodycznych *Piasta* i *Przewodnika Warszawskiego* w językach polskim i francuzkim, Autora i Tłumacza kilkunastu dzieł dramatycznych. Żył lat 63.

Warszawski Ober-Policmajster. Rada Administracyjna Królestwa, powziąwszy wiadomość o klęsce pogorzeli, jaką miasto *Szaki* w Gub: Augustowskiej na dniu 15/27 Lipca r. b. dotknięte zostało, dozwolić raczyła, iżby na rzecz tegoż miasta zbierane były dobrowolne składki przez ciąg iednego roku. W wykonaniu przeto takowego postanowienia, otrzymuią upoważnienie do przyjmowania składek, Redakcje Gazety Rządowej, Policyjnej i Kurjera Warsz:, oraz Komisarze Cyrkułowi pol: wyk:, gdzie do zapisywania udzielanych ofiar od daty 10/22 b. m., znajdować się będą listy imienne z rubryką numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiarukami numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiarujących, oraz ilości kwoty pieniężnej. Co podaiąc niniejszem do powszechnej wiadomości, nadmieniam, że fundusze, iakie przez dobroczynnych mieszkańców składane będą dla nieszczęśliwych pogorzelców miasta Szaki, Biuro Policji każdomiesięcznie iest obowiązane odsyłać Rządowi Gubernjalnemu Augustowskiemu.— Jenerał-Major *Abramowicz*. Sekretarz *Kwieciński*.

Dziełka wyszłego p. t. *Wybór Nabożeństwa do Śtej Teressy i do Pana JEZUSA*, nakładem XX. *Karmelitów* bosych na Kraz-Przedmieściu, dostać ieszcze można każdodziennie w Zakrystji tegoż Kościoła.

Bank Polski. Z powodu znaczuej ilości zalegaiących w Banku zastawów papierów publicznych, po których wykupno, lub też uzyskanie dalszej prolongacji właściciele nie zgłosili się dotąd; Bank Polski wzywa ich niniejszem, aby do dnia 3/15 Listopada r. b. rzeczone zastawy uregulowali; po bezskutecznym zaś upływie tego terminu, sprzedaż zastawionych papierów na Giełdzie, zarządzoną zostanie.— Prezes: Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

W tych dniach wyjdzie z druku L. T. *Tripplina* na rok 1846, *Kalendarz Niemiecki*, wraz z Rocznikiem poświęconym nauce (L. T. Tripplin's Kalender für das Jahr 1846, mit dem Jahrbuch zur Belehrung und Unterhaltung). Oba te dziełka stanowiące iedną całość, ozdobione są wielu rycinami, drzeworytami i notami; wydanie równa się w zupełności pięknym kalendarzom zagranicznym *Gubitza*, *Steffensa* i innych; cena nadzwyczaj umiarkowana. Część kalendarska odbiiana czarną i czerwoną farbą.

Rok 1764, iest pamiętny kilką niepospolitemi lub nadzwyczajnemi wypadkami. W nim panował okropny *głód* w Europie, zwłaszcza w południowej; w Szwecji *wilki* napadały na domy z taką zaiadłością, iż wywlóczyły dzieci z kolebek; w Rzymie przyświecał zgromadzeniu Kardynałów Laurenty *Ganganelli*, (od r. 1769 Papież Klemens XIV); w Korsyce gotował coś nadzwyczajnego swoiem przeciw Jenueńczykom powstaniem Paskal *Paoli*; Parlamenty francuzkie zajmowała sprawa *Calas'a*, Kupca z Tuluzy, okropnie straconego za to, iż iego Syn odebrał był sobie życie, a potem zupełnie uniewinnionego po śmierci; w *Nansy* umarł głośny karlik Króla Polskiego a Xcia Lotaryngji Stanisława Leszczyńskiego; w tym nakoniec roku wyniesiono na osierocony po zmarłym dnia 5 Października r. 1763 w Dreźnie Auguście III tron Polski, ówczesnego Stolnika Litewskiego a Posła z ziemi Warszawskiej na sejm konwokacyjny, Stanisława Poniatowskiego. I ieszcze w tymże roku 1764 wychodził, wydawany przez Xiędza *Łuskinę*, matematyki i fizyki *in Collegio Varsaviensi Societatis Jesu* Nauczyciela, *Kurjer Warszawski* tego samego co dzisiejszy nasz formatu. Z tego ówczasowego perjodycznie dwa razy w tygodniu wychodzącego pisma, udzielamy Czytelnikom naszego dwa wyiątki. I tak: w Nrze 13tym z d. 15go Lutego r. 1764, pod napisem: *Newcastel* d. 7go Stycznia znajduie się następuiąca wiadomość: «Żona pewnego Cyrulika w *Durham*, powiła 3ch Synów i *iednę* Córkę; Synom nadano imiona *Abraham*, *Izaak* i *Jakób*, a Córce *Sara*. Dotąd te wszystkie 4ro dzieci żyią, a Matka cieszy się dobrem zdrowiem ich i swoiem.» W Nrze 19tym z dnia 7go Marca r. 1764, trafiliśmy na następuiącą zapiskę: «Doszła tu, do Warszawy, wiadomość z Rzymu, że tam dnia 11go Lutego r. b. za usilnem staraniem Jmci Xiędza *Rogalińskiego*, Opata Błeżewskiego, domieszczony iest w liczbę wybranych i przez stolicę Apostolską aprobowany, wcudach swoich sławny, *błogosławiony* Wincenty *de Rosis* Kadłubek, z Biskupa Krakowskiego wielki pustel-

nik w Zakonie Cystercyeńskim, Profess Klasztoru Jendrzeiowskiego.» Nie dokłada wydawca ówczesnego pisma, iż tak beatyfikowany *Kadłubek*, do r. 1218 Biskup Krakowski, odtąd do roku 1223 swej śmierci Cysters w *Jędrzeiowie*, iest Patryarchą Historyków Polskich. — *Ad: K.*

Złożono w Redakcji Kurjera dla Bliźniąt w *Mszczonowie* od M. zł. 30.

(Art. nad.) Przez *20 lat* Żona moia *ciągle prawie cierpiąc na ból zębów*, używała pomocy najsławniejszych w kraiu i za granicą Lekarzów i Dentystów, lecz ciągle kończyło się na tem: że wytrzymawszy najboleśniejsze wyrywanie, wypalanie, lub plombowanie zębów, nieprzestawała dla tego dalej wciąż cierpieć. Co gorsza, skutkiem tych częstych operacji, wywiązała się choroba nerwowa z boleściami twarzy i głowy. Był to stan najokropniejszy, w którym i najpewniejsze sposoby leczenia, na nic się nie przydały, i wszelką nadzieię stracono. W tym czasie (1841 r.), zjawia się w Warszawie P. *Neuman* Dentysta z *wynalazkiem swoim leczenia zębów bez wyrywania i tym podobnych bolesnych operacji*, bierze w kurację moią żonę, i z podziwieniem wszystkich uwalnia ią wkrótce od wszelkiego cierpienia zębów, i do nowego *nieznanego iej przez lat 20 stanu takowe doprowadza. Sposób leczenia P. Neuman* zdawał się nam w początkach nie do uwierzenia; czas wszakże i liczne przykłady *tem osobliwszym i pewniejszym go uczyniły.* Żonie moiej po upływie *teraz lat pięć* od chwili tej kuracji, nie powraca się żadne cierpienie, a zęby i pieńki od tak dawnych lat bardzo popsute, konserwuią się i do żucia służą. *(Wszystko to bez żadnej boleści nastąpiło).* O! iakże dobroczynną i do zawdzięczenia skłaniaiącą iest pomoc P. *Neuman*, który przez swoie dociekanie, użyteczniejszym się staie nad drugich. (P. *Neuman* mieszka przy ulicy Długiej N° 579).— Pułkownik W. C. Ros: *Heller*.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała następuiące nowe dzieła z Wilna: *Witoloranda*, pieśń z podań Litwy przez J. I. *Kraszewskiego*, z 50 drzeworytami W. *Smokowskiego* i muzyką *Moniuszki;* edycja nader ozdobna, zł. 30. *Obrazy litewskie* Ignacego *Chodźki*, Serji czwartej tom 1szy; prenumerata na 2 tomy, zł. 12. Poprzednie wyszłe trzy oddziały ieszcze można dostać w niniejszej Księgarni. *Sędzia Pieniążek*, improwizacja wypracowana przez *Johna of Dycalp*, zł. 1 gr. 20.

Król *Szwedzki Karol XII* kiedy znajdował się pod *Warszawą* w r. 1702, przed przybyciem do tej stolicy będąc na *Pradze*, nocował tamże w domu P. *Millera* młodszego, na samej tylko słomie i płaszczu swoim.

Niektóre osoby obserwuiące doroczne przeloty *gęsi dzikich*, uważały, że w tym roku toż ptastwo kieruiące się zwykle od *północy* na *południe*, leci iakby kierunkiem od *wschodu* na *zachód*. Ten kierunek boczny uważany był na kilku stadach. Z tego sposobu ciągnienia stad gęsich, wyciąganym iest wniosek łagodnej zimy.

W Nrze 40 *Tygodnika* Rol:-Technol: między innemi znajduie się: W iaki sposób skarmiaią się najkorzystniej krowami mlecznemi kartofle gotowane? O oznakach, po których nietylko poznać można *ilość* i iakość wydawanego przez krowę mleka, lecz nadto: iaki czas przed ocieleniem zaprzestaie doić. Sposób warzenia piwa bawarskiego. Stan kwitnący cukrownictwa kraiowego we Francji.

Wyprzedaż Lamp i różnych Sprzętów Gospodarskich. Fabryka *Mintera*, postanowiła obstalunki i podobne przedmioty nieodebrane, i niektóre nowe wyroby mniej świeżego fasonu, wyprzedać po cenach produkcji. Z liczby tych, pozostały ieszcze Lampy ścienne, wiszące i stołowe, w których ogniska są urządzone iak najdokładniej, aby paliły się iasno i oszczędnie, i bardzo tanim kosztem można przyjść do okazałej, lubo mniej modnej Lampy stołowej lub taniej i dobrej Lampy wiszącej do oświetlenia Sklepu lub innego lokalu publicznego. Są wreszcie, Latarnie, Lichtarze, Maszynki do kawy, Samowary do spirytusu, Kąpiele spadowe i mnóstwo sprzętów potrzeby domowej.

Niżej podpisany *Fabrykant Ram złoconych*, ma zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, iż przeniósł swoią Fabrykę z pod Nru 476 lit: D. przy ulicy Nowo-Senatorskiej, na Krako:-Przedmieście pod Nr 429, naprzeciw ulicy Bednarskiej. Jak dotąd Łaskawa Publiczność była z mej pracy zadowoloną, pochlebiam sobie, że moie usiłowania i w nowem mieszkaniu zasłużą na Jej względy. A. *Krywult*.

W dniu 9 b. m., sprowadzono do Kancelarji Rewizora policji rogatek mostowych człowieka, który wskoczywszy do Wisły w zamiarze odebrania sobie życia, wyratowanym został przez iednego z mieszkańców przedmieścia Pragi, pod tę porę przez most przechodzącego. Z przedsięwziętego przez policję śledztwa wykryło się, że człowiek ten trudni się służbą, i w iednem miejscu przez lat 8 pozostaie; że prowadzenie iego zawsze było przyzwoite, lecz w końcu wszedłszy w nieprawe stosunki z żoną majstra rzemieślniczego, narażony był z tego powodu na znaczne wydatki, których nie mogąc opędzić z szczupłych zasług, pozaciągał długi wynoszące w ogóle do 400 zł., a nie będąc w stanie uiścić się z nich i opłacać lichwiarskich procentów, postanowił życie sobie skrócić. Władza policyjna odesłała go do Proboszcza właściwej parafji w celu udzielenia mu rad i napomnień religijnych, a następnie do służby powróconym został. (G. Polic.)

Odnawianie się żywszego krążenia soków drzewnych, objawia się w tym roku dosyć powszechnie. W iednym z ogródków przy ulicy Nowy-Świat, krzew, z którego iuż listki opadły, okrył się powtórnie pączkami.

Na ostatnich targach Warszawskich i Prags: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 k. 11 (zł. 27 gr. 12). Pszenicy Rsr: 5 k. 53½ (zł. 36 gr. 27). Jęczm: Rsr: 3 k. 30½ (zł. 22 gr. 1). Owsu Rsr: 1 k. 94 (zł. 12 gr. 28). Siana fura iednokonna od Rsr. 2 k. 25 do Rsr. 3 k. 30 (od zł. 15 do zł. 22); parokonna od Rsr: 4 k. 35 do Rsr. 5 k. 25 (od zł. 29 do zł. 35). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 k. 50 do Rsr. 3 kop. 15 (od zł. 10 do zł. 21). Wół dobry od Rsr: 36 k. 45 do rs: 49 k. 95 (od zł. 243 do 333), średni od Rsr 28 k. 35 do rs. 35 k. 77½ (od zł. 189 do 238 gr. 15), lichy od Rsr: 18 k. 22½ do rs. 27 (od zł. 121½ do zł. 180). Słoniny świeżej kop. 10 gr. 20. Kartofli korzec kop. 92 (zł. 6 gr. 4). Okowity garniec k. 93 (zł. 6 gr. 6). Szumówki k. 57 (zł. 3 gr. 24). (G. Polic:).

Drukarnia Jana *Jaworskiego*, dotychczas istnieiąca przy ulicy Krak:-Przedm: N° 369, przeniesioną została pod Nr 493 przy ulicy Miodowej do byłego pałacu Paca. Taż Drukarnia obecnie powiększona i zaopatrzona w dobore pisma, oraz wszelkie ozdoby drukarskie, świeżo z zagranicy sprowadzone, iest w możności poruczane sobie wszelkie roboty, wykonywać z iak największą dokładnością.

Wczoraj w napełnionym Słuchaczami Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Odludkach i Poecie*, Wszyscy i powtórnie JP. *Rychter*; po *Piątrze wyżej*, Wszyscy i powtórnie JP. *Jasiński*; po *Doktorze Medycyny*, Wszyscy.

Po Michale Kunickim służącym, w d. 5 Marca 1823 r. w Warszawie zmarłym, pozostał spadek z kwoty rs. 166 kop. 20 w Banku Polskim znajduiącej się, oraz z aktywów w kwocie rs. 26 k. 40. Gdy do spadku tego nikt dotąd nie zgłosił się, przeto stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. działaiąc, wzywam niniejszem niewiadomych Sukcesorów Michała Kunickiego i wszystkich, którzyby do powyższej pozostałości rościć chcieli pretensje, ażeby z prawami swoiemi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia obwieszczenia w Trybuale Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie popisywali się; po upływie bowiem tego terminu, uczyniony będzie do Trybunału wniosek o wprowadzenie Skarbu w posiadanie rzeczonego spadku, gdziekolwiek znajduiącego się. — Marcelli *Czarnowski*, z. O. P.

Adam *Grekowski* Reient Okręgu Ostrołęckiego, za nadużycia służbowe Wyrokiem Trybunału Cywil: Gub: Płockiej, na dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. zapadłym, w urzędowaniu zawieszonym został.

Z Petersburga. — Gdy w niektórych fabrykach odbywaią się roboty w dzień i w nocy, a w nocy bywaią też roboty szczególniej uciążliwemi dla małoletnich robotników; przeto, dla ulżenia tym ostatnim, N. CESARZ, wskutku przedstawienia P. Ministra Skarbu Komitetowi PP. Ministrów, Najwyżej rozkazać raczył: zobowiązać deklaracjami, właścicieli fabryk, w których odbywaią się roboty w nocy, aby małoletnich robotników, 12-letnich i młodszych, nie przeznaczali na zmianę od północy do godziny 6-ej z rana, i aby nad tem czuwała zwierzchność miejscowa.

Ogłoszono w Petersburgu: »W drukarni Karola *Kraja* w Petersburgu, niebawem zostanie ukończonem pisemko humorystyczne: Bajki, Przypowieści, Brednie, Banialuki i Duby Smalone, pod redakcją Melodego *Ruchawki*. Złoży go przeszło 20ścia osobnych artykułów iuż wierszem, iuż prozą. Wydanie dosyć ozdobne upiększą: rycina z 6ciu figur złożona ze stosownemi opisami i muzyka. Z końcem Października wszystkie księgarnie zaopatrzonemi zostaną w te Brednie i Banialuki.

Anglja. — Xztwo Piotr *Oldenburgski* i iego Małżonka po 2-miesięcznym pobycie w Anglji, 7go b. m. odpłynęli do *Petersburga.* — Korweta parowa *Błyskawica* znajduie się przy *Stengate Creek* (Stanget Kryik), gdzie osadę umieszczono na 2ch statkach rozbroionych, na iednym znajduią się osoby zdrowe, na drugim rekonwalescenci. Od 29go z. m. nikt więcej nie zachorował; z liczby 43ch *Afrykanów* pozostałych na statku, nikt nie zachorował. — Korweta parowa *Amazonka* znajduie się ieszcze w *Portsmucie.* — Lord *Farnham* otrzymał order S. *Patryka*, zawakowany po Margrabi *Ely.* — W Maiu przyszłego roku ma nastąpić w *Londynie* zgromadzenie ogólne, celem obradzenia środków do utrzymania zgody między rozmaitemi chrześcjańskiemi wyznaniami w Anglji.

Belgja. — W *Litychu* w tych dniach wybuchł pożar, przyczem spłonęli Baron *d'Olsee*, iego lokaj i służąca. Cały maiątek tego nieszczęśliwego, stał się pastwą płomieni, ponieważ składał się tylko z akcji bankowych i kolei żelaznych.

Francja. — Niebawem ma być wysłany Aient dyplomatyczny do Maroka, aby zawiadomić Sułtana Marokańskiego o środkach przeciw *Abdelkaderowi* uchwalonych przez Rząd franc:. Podobnież ma być przesłaną nota dyplomatyczna gabinetowi londyńskiemu. P. *Guizot* (Gizo) miał iuż rozmowę z pierwszym Sekretarzem poselstwa angiel:. Xżę *Aumale* (Omal) ma wyiechać do *Algierji*, a Xżę *Joinville* (Żuewil), odpłynąć z flotą do brzegów marokańsk:. — Podług dziennika *Sporów*, obóz *Abdelkadera* znajduie się nad *Maluią* na ziemi marokańs:, tylko o 3 dni drogi od

(*)

granicy algierskiej. Hufce iego składaią się z fanatyków uważaiących *dszehad* (woinę świętą), za drogę do raiu *Mahometa*, z pokoleń, które opuściły Algierję i Marokanów będących stronnikami Emira. Obóz iego liczy do 5,000 dusz, łącznie z oddziałem 500 iazdy regularnej. *Kabylowie* w górach *Ryf* oświadczyli się iawnie za sprawą Emira, uchodzącego u nich za świętego, gdy tym czasem Sułtan Marokański nie może zgodzić się z swemi Ministrami. — Dnia 8go b. m. głoszono w *Paryżu* o nadejściu nowych niepomyślnych wiadomości z Afryki; *Abdel-Kader* miał otoczyć i wyciąć w pień 2gi oddział Francuzów; mówią o 200stu poległych. — Marszałek *Soult* (Sult) 12go b. m. spodziewany był z powrotem w *Paryżu*; Marszałek *Bugeaud* (Biużo), 10go b. m. miał wyiechać z swoich dóbr do Afryki. — Królowa *Marja Krystyna* na początku przyszłego roku chce przybyć na 2 miesiące do *Paryża*. — Uwolnienie Xcia *Ludwika Napoleona* zdaie się być pewnem; ieszcze w tym miesiącu odpłynie z *Hawru* do Ameryki. Urzędnik ministerstwa spraw wewn: wyiechał do *Ham*, aby od Xięcia otrzymać potwierdzenie warunków pod iakiemi odzyskuie wolność. W dokumencie tym Xżę Ludwik *Napoleon* przyrzeka na słowo honoru, że natychmiast Europę opuści, i bez pozwolenia Rządu francuzk: nigdy do niej nie wróci. Jego spół-osadzeni Jenerał *Montholon*, Pułkownik *Parquin* (Parkę) i inni, pod temiż warunkami odzyskuią wolność. Xżę miał podziękować za ofiarowaną mu pensję. — 29go z. m. w rocznicę śmierci Jenerała *Martin*, obchodzono w *Lugdunie* ustanowione przez niego doroczne wykupywanie więźniów za długi; 7miu aresztantów tegoż dnia uwolniono, w ciągu r. b. ogółem za summę 11,755 fr., wykupiono 35 aresztantów osadzonych za summę 23,422 fr. — Oficerom francuz: flotty ewolucyjnej pod dowództwem Admirała *Parseval*, pod czas pobytu w *Palmie* ofiarowaną była uczta przez Jenerał-Kapitana. Tameczny francuzki Konsul ieneralny Baron *Vignet* (Winje), wyprawił także festyn dla Admirała i Dowódzców flotty. — Dotychczasowy Poseł w *Hadze* P. *Bois le Comte* (Bua le Komt), przeniesiony zostaie do *Rzymu*. — W tych dniach zlicytowano w *Paryżu* bogaty zbiór mebli po zmarłym Bankierze Jakóbie *Lafitte* (Lafit), byłym Prezesie Ministrów. — — Król 8go b. m. konno odbył przegląd załogi paryzkiej; pomimo swego podeszłego wieku, trzyma się na koniu iak mąż maiący lat 40; przy nim znajdował się Król *Belgicki*. Podczas gdy wojsko defilowało przed obu Monarchami i Xciem *Nemours* (Nemur), Damy rodziny Królewskiej przypatrywały się z balkonu pałacu. Po paradzie, Król rozdał ordery Oficerom i Podoficerom. — W *Tulonie* zaraz po otrzymaniu smutnych wiadomości z *Afryki*, wyprawiono liczne oddziały wojska rozmaitej broni statkiem *Asmodeusz* do *Algieru*. Pułki maiące odejść do tejże prowincji, wybrane zostały z pomiędzy pułków w departamentach południowych, aby czem prędzej mogły odpłynąć. Z *Algieru* wysłano do *Mostaganem* 2 bataljony, celem wzmocnienia korpusu Jenerała *Bourioily* (Burżoli). I inne bataljony udały się z Jenerałem *Lamoriciere* (Lamorysjer) do *Dszemma Gasaut*, dokąd miały przybyć 3go b. m. Obawiano się w *Algierze*, aby miasto *Dszemma Gasaut* po utraceniu prawie całej swojej załogi nie zostało zdobyte przez Arabów; do tegoż posterunku 26go z. m. wysłano z *Oranu* 150 ludzi. Jenerał *Korte* 27go z. m. wyruszył z *Oranu*, celem oczyszczenia okolic oszańcowanego obozu *Sidi bel Abbes*. Tym sposobem zmniejszono dywizję algierską o 5 bataljonów, chociaż spokojność w prowincji algierskiej tylko pozornie iest utwierdzoną. Po zachodzie słońca nikt nie może miasta opuścić, gdyż nie ma bezpieczeństwa w okolicy. Takież środki ostrożności potrzebne są i w *Blidzie*; na gościńcach z *Algieru* do tegoż miasta, iako też *Medehy* i *Miliany* snuią się znowu liczne hufce *Arabów*, tak, iż można tylko podróżować z mocną karawaną i dzielną eskortą wojskową. Wojsko prowincji algierskiej ściągnięto ku zachodowi, a ieśli i na wschodzie wybuchnie powstanie, położenie prowincji będzie krytycznem. I w okolicy *Bużji* w nocy z 25go na 26ty z. m. Kabyłowie usiłowali wykonać attak. Arab ieden znajduiąc się o kilka dni wprzódy na weselu u swoich rodaków, przyrzekł nowożeńcom, iż na znak swoiej nienawiści dla Chrześcjan, przyniesie im głowę Francuza na podarunek ślubny. Nazaiutrz wyruszył istotnie z kilku fanatykami na rozbój, ale swoią śmiałość przypłacił życiem. — Wyprawa do *Madagaskaru* ieszcze nie iest stanowczo uchwaloną. — Rząd otrzymał iuż urzędowe raporty Jenerałów *Lamorysjer*, *Bourjolly* (Burżoli) i *Cavaignac* (Kawajniak) o ostatnich wypadkach w Afryce; szczegóły są wiadome. — Podług dzienników ministerjalnych, *Abdelkader* ścigany będzie na ziemi marokańskiej, aby go na zawsze uczynić nieszkodliwym. Pismo opozycyjne mniema, że to powiększy ieszcze kłopot rządu, gdyż Francuzi będą zmuszeni do wojny, ieśli nie z Sułtanem Marok:, to przynajmniej z Marokanami trzymaiącemi stronę *Emira*, który tym sposobem znajdzie dla siebie ułatwioną drogę do tronu marokańsk:. — *Abdelkader* znajduiący się z swoią *deirą* na przeciwko francuzkiego posterunku *Sebdu*, połączył się z hordami pustyni *Zahary*, które mu przysyłaią transporty zboża; nad pokoleniami wyszłemi z Algierji wywiera władzę monarchiczną, zbieraiąc od nich podatki, rozpisuiąc kary i nakazuiąc im naiazdy w prowincję *Tlemzenu*. Kaid *Uszdy* utrzy-

muie przyiazne stosunki z Komendandantem *Tlemczenu*; niedawno nałożył ogromną karę pieniężną na podległe mu pokolenie za napad na ziemię franc:. Regularna siła *Abdelkadera* składa się z 900 iazdy i 1,200 piechoty. Do iazdy przyjmuie tylko wyborowych żołnierzy, którzy okazali dowody waleczności. Żywność szczupłą im rozdziela; wiadomo iednak, że Arab przy religijnym fanatyzmie, przestaie na małem. Ofiary sprzymierzonych z nim pokoleń, wycieczki i żniwo *deiry*, dostarczaią Emirowi środków do opędzenia swoiego budżetu; podług licznych zeznań Arabów, *Abdelkader* nie otrzymuie żadnego cudzego wsparcia; całą swoią potęgę czerpa z religijnego zapału *Berberów*. Sułtan Marokański ściąga teraz wojska; mówią, iż przeciw deirze *Abdelkadera*. — Podobnie iak w Europie okazał się chorobliwy stan kartofli, tak na wyspie *Burbon* okazał się chorobliwy stan trzciny cukrowej. — Pokolenie *Susalia*, które zdradą zwabiło Pułkownika *Montagnac* (Montaniak) w zasadzkę, ma być wzięte w niewolę do *Oranu*, a mężczyzni skazani będą na śmierć (?) — Na wyspie *Korsyce* znany bandyta *Felippino*, w chwili gdy udał się do kochanki, spostrzegł, że na niego czyhaią dwaj żołnierze; bandyta iednego zastrzelił, ale przez drugiego został ciężko raniony; niechcąc popaść w niewolę, odebrał sobie życie wystrzałem.

Hiszpanja. — Poseł angielski P. *Bulwer*, 1go b. m. wrócił do *Madrytu*, z swego 4ro-miesięcznego urlopu. Poseł francuzki niebawem go odwiedził. Xżę *Rjanzares*, Małżonek Królowej *Krystyny*, wrócił z *Biskai*. — W *Madrycie* powątpiewaią, aby kwestja o zaślubiny Królowej *Izabelli* i iej Siostry Infantki *Ludwiki*, była iuż rozstrzygniętą przez Królowę *Wiktorję* i Króla Francuzów, ponieważ Królowa Angielska oświadczyła, że zaślubiny Królowej *Izabelli* są czystą kwestją hiszpańską, a w tym przedmiocie nie poradzono się ieszcze skłonności Monarchini tutejszej. — Gazeta zawiera listę 30tu nowo-mianowanych Radców Stanu. — Cesarsko-Rossyjski Radca Kolegjalny *von Lenz*, bawi obecnie w *Madrycie*.

Niemcy. — Następczyni tronu *Bawarskiego* z okoliczności narodzenia się Xcia Następcy, otrzymała zwykły podarunek z skarbu 1,000 sztuk dukatów. — Rząd Bawarski zakazał używania piór stalowych przy pisaniu dokumentów. — Królowa *Grecka* do 6go b. m. miała zabawić w *Wenecji*, a następnie parostatkiem francuzkim odpłynąć do *Grecji*. — Najiaśniejsza CESARZOWA *Rossyjska*, 2go b. m. wyiechała z Wielką Xiężniczką OLGĄ przez *Botzen*, *Trydent* i *Weronę* do *Palermo*.

Szwecja. — Następca tronu i dwaj starsi iego Bracia, udadzą się do *Upsalu*, aby w zimie słuchać prelekcji w tamecznym Uniwersytecie. — Na koronację Króla i Królowej iako Monarchy Norwegskiego, sejm przeznaczył 40,000 talarów. — Maior *Gillberg*, ieden z Dyrektorów Akademji sztuk wyzwolonych, rozstał się z tym światem.

Rozmaitości. — W *Sewilli* młody Cyrulik otrzymał w podarunku od podróżuiącego Anglika, szpilkę brylantową, maiącą postać *piiawki*, wartuiącą 1,000 dukatów, za to, że po przystawieniu temu Anglikowi tylko iednej piiawki, przywrócił mu zdrowie. — Wody uzdrawiaiące w *Pfeffers*, w *Szwajcarji*, sławne są życiodawczą mocą, tak iak wody w *Gastein*. Zdrój w *Pfeffers* iest w okropnych pieczarach pomiędzy skałami położony, z trudnym nawet przystępem. Dawnemi czasy, iak świadczą leiendy, spuszczali się na linach z góry chorzy do *Pfeffers*, na 3 tygodnie, i cały ten czas w wodzie pędzili, nie wychodząc z niej wcale. Pokazuią tam odwieczne malowidło, przedstawiaiące ten stan *rybiego życia*. — Obywatel przybywszy z prowincji do Paryża w czasie karnawału, udał się na Bal, przebrany za djabła. Wrócił pózno w nocy do Oberży i drzwi wybiiał, bo mu zimno niezmiernie dokuczało. Stróż na wpół śpiący, otworzył mu iuż wprawdzie bramę, lecz ujrzawszy go tak dziwacznie przebranego, czemprędzej cofnął się i z wielkim krzykiem i łoskotem drzwi zatrzasnął. Zmrożony biedak niemogąc się domyślec co się to stało, wybiiał dalej, lecz napróżno. Nareście postanowił gdzieindziej szukać noclegu. Jakoż postrzegłszy światełko w pewnym domku, i na szczęście drzwi otwarte, wszedł do mieszkania na dole, i zobaczył trumnę z umarłym, a w około niej ustawione świece; przy kominku zaś, na którym palił się ogień, śpiącego dziada. Nieproszony przysunął sobie krzesło do ognia, siadł, i po nieiakiej chwili smaczno zasnął. Dziad przebudził się, a zoczywszy niespodziewanego gościa, narobił hałasu, i uciekł co miał tchu. Zerwał się iednocześnie i parafjanin na równe nogi; lecz po chwili ochłonąwszy z przestrachu, pomiarkował się, że przyczyną tego przeklętego zamieszania, było iego ubranie. Jak tylko więc dnieć zaczęło, pospieszył do tandeciarza, od którego wynaiął strój szatana, zwrócił mu takowy, a swój odebrał i do oberży pospieszył. W parę godzin później, czytał w pismach publicznych najświeższą nowinę, iż w owej części widziano djabła z tą uwagą Redaktora: «że można temu dać wiarę, albowiem nieboszczyk był lichwiarzem.» (W Warszawie temu lat kilkanaście, podobne było zdarzenie; Kompars teatru przedstawiaiący iednego z djabłów w operze *Don Żuan*, a będący służącym u Kawalera, lękaiąc się że go Pan niezastanie w domu, gdy skończyła się opera, pobiegł do domu nie zdążywszy zdjąć z siebie odzieży szatańskiej; właśnie gdy ma drzwi otwierać, Pan nadchodzi; iakże przeląkł się ujrzawszy szatana w swoiej stancji).

Do wczorajszego Solenizanta.

Zacny Solenizancie, cóż Ci powinszuię?
Oto co me serce czuie,
Abyś na słabe zdrowie nigdy nie narzekał,
I powtórnych prymicji w przyszły rok doczekał,
Jak ułożyłeś w swej głowie,
Odprawić ie w *Wilanowie*,
A gdy Opatrzność rządzi wszystkich losem,
Nie upadał pod Jej ciosem,
Znosił cierpliwie wszelkie w życiu zmiany,
Tego Ci życzę Łukaszu Kochany,
X. M. N...

D. 15/27 b. m. w Biurze Naczelnika Pow: Łomżyńskiego, odbytą zostanie licytacja, na ubicie 5 IZBIC, przed mostami między Łomżą a Piątnicą.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Haller Gabr: Radca Stanu z Berlina; Heider Alex: Hr: z Petersburga; Jankowski Nacz: Pow: z Krakowa; Kuczyński Ale: Prezes Tow: wyścigów konnych z Korczera; Baron de Moncets Kar: Porucz: z Rossji; Sołłohub Hr: Ases: Koleg: Sekr: Posel: z Krakowa; Schilppenbach Karolina Baron: z Petersburga; Wichman Augusta Guwer: z Meklemburga; Witkowski Aug: Ob: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Niżej podpisany będąc przez lat kilka iako Zastępca ś. p. Tomasza Siwińskiego, ma honor donieść WW. Panom, iż nateraz otworzył WARSZTAT pod własną firmą, przy którym mieści się MAGAZYN wszelkich Towarów, stosownych do ubiorów Garderoby Mezkiej, przy ulicy Krako:-Przedmieś:, w domu dawniej *Spiskiego*, naprzeciw Poczty, Nro 376; polecaiąc się łaskawym względom.
Józef *Wardzeński*, Krawiec.

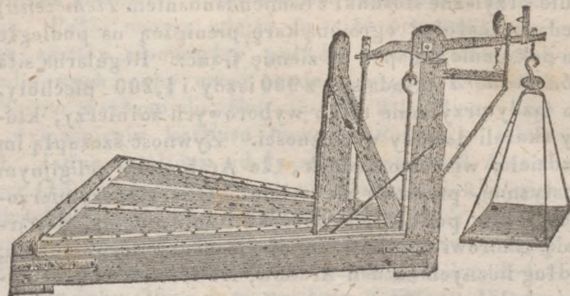
W Gościnnym Dworze do Pani Joanny Andrychiewicz, nadeszły WINOGRONA TARCHOMIŃSKIE.

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 369, obok gmachu Towarzystwa Dobroczynności, na 1m piątrze, przy Familji, iest do naięcia POKÓJ Kawalerski, wraz z stołem i usługą. Wiadomość tamże.

Zawiadamia się Szano: Publiczność, iż w Składzie fabrycznym H. *Letronne* (dawniej M. *Grosse*) przy ulicy Miodowej pod filarami istnieiącego, rozpoczętą została WYPRZEDAŻ RĘKAWICZEK i MITENEK skórkowych wszelkiej wielkości, pod nazwą BRAKOWYCH iuż znanych, a która stosownie do ogłoszenia przeszłorocznego, każdego roku o tejże porze odbywać się będzie. Każda partja tychże brakowych Rękawiczek, na wyprzedaż po zniżonej cenie wystawiona, zebrana będąc ciągłem wysortowaniem gorszych między lepszemi Rękawiczkami, które corocznie w tak znacznej ilości są wyrabiane, stawiaią mnie w możności przysłużenia się iedynie świeżym i wyborowym towarem a tem samem godnie odpowiedzieć względom i zaufaniu Szano: Publiczności.



W tych dniach udaie się w podróż BERLINKĄ do miasta Zawichostu, Szyper Andrzej Banse; uwiadamiaiąc o tem Szan: Publiczność, uprasza najuprzejmiej wszystkich PP. Interesentów, ktorzyby mieli do wysłania iaki ładunek do miast: Puławy, Kazimierza, Józefowa, Rackowa i Zawichostu, aby mu takowy do spławu powierzyć raczyli. Berlinka iego stoi przy brzegu Taras zwanym.



FABRYKA MACHIN i NARZĘDZI
ROLNICZO-GOSPODARSKICH,

dawniej przez ś. p. Jana *Zakrzewskiego* b. Mechanika b. Arsenału Warszawskiego, a teraz przez Sukcesorów prowadzona, istnieie w temże samem miejscu przy ulicy Okopowej, pomiędzy Rogatkami Wolskiemi a Powązkowskiemi Nº 2492 lit: C. W Fabryce tej, oprócz wielu innych Machin, wyrabiaią się przeszło od lat 12tu, WAGI DECYMALNE czyli Dziesiętne przenośne, które zastosowane być mogą do każdego miejsca ze względu ich wielkości, gdyż takowa ledwie parę łokci kwadratowych zajmuie; na tychże Wagach można ważyć objekta od 1/8 łuta do kilkuset centnarów; a opatrzone trwałością wyrobu, akuratnem wykończeniem i wyregulowaniem, nie ustępuią w niczem wyrabianym za granicą; nie podlegaią żadnemu uszkodzeniu i zepsuciu; Właściciel fabryki zaręcza za trwałość i regularność tychże. Cena Wag iest niższą od cen za granicą ustanowionych.—Niemniej w Zakładzie moim są do nabycia różne inne MACHINY Rolniczo-Gospodarskie; oraz małe MŁYNKI do wiania Zboża, doskonale czyszczące, po złp. 100.



BILLARD mocno zbudowany, w dobrym stanie, z wszystkiemi rekwizytami, które należą do niego, iest do sprzedania przy ulicy Gołębiej czyli Nowomiejskiej pod Nr 159.

Do Budowy Zjazdu od Zamku do Wisły, potrzeba iest FURMANEK za powiększoną cenę, iak obecnie się płaci; maiący chęć zarobkowania, zgłosić się raczą niebawnie na miejsce budowy.

Jest do nabycia PLAC z faierkasą, kilka tysięcy cegły w gruncie, studnią i brukiem. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Żelaznej Nr 1134.

Właściciel Kopalni Torfu w Słupnie za Pragą, podaie niniejszem do wiadomości Szan: Publiczności, iż obecnie rozpoczętą znowu została dostawa TORFU do Warszawy. Kto sobie przeto życzy mieć dostawiony materjał dobry i suchy, i wcześnie w zapas zaopatrzyć się, raczy uczynić obstalunek w Kantorze P. G. A. Loeve przy ulicy Miodowej, a bezzwłoczna dostawa zapewnia się.



Potrzebna iest SUMKA półtora tysiąca, na 1szy Nr hipoteki Domu murowanego, w środku miasta będącego, na procent umiarkowany, byleby bez pośrednictwa.—Tamże powziąść można wiadomość, ktoby sobie życzył wziąść DOM w dzierżawę, czyniący dochodu z górą dwa tysiące, z korzyścią Dzierżawcy, byleby z góry. Wiadomość na Podwalu pod Nr 509, u właściciela.

W Dobrach Jabłonna, mil 2 od Warszawy, przy trakcie bitym Petersburgskim położonych, we wsi Chotomowie, są **KOLONJE** z gruntem ornym, łąkami i zabudowaniami gospodarskiemi do wypuszczenia w wieczną dzierżawę każdego czasu; o warunkach Kontraktu, bliższą wiadomość powziąść można, u Rządcy dóbr i Wójta Gminy, we wsi Jabłonnie mieszkaiącego.

Do składu różnych towarów rossyjskich przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2240, do Jermił Tiukina, nadszedł świeży transport **WINOGRON** Astrachańskich, białych i czerwonych, które się sprzedaią po cenach umiarkowanych.

Potrzebne są dwie **SUMMY** 8400 i 3000 złp., do ulokowania na Nieruchomości murowanej w Warszawie, w pierwszej połowie Dyrekcji Ubezpieczeń mieszczące się. Wiadomość bez pośrednictwa Faktorów, w domu Nr 649 przy ul: Przeiazd, u Rządcy domu, od godziny 3 do 4 z południa.

FURGON z fordekiem i uprząg na 4ry konie z chomont ruskich, mało używany, do sprzedania; wiadomość pod Nr 1766 A, u Struża. — **STAJNIA** i **WOZOWNIA**, od 1 Stycznia 1846, do naięcia.

DOBRA KALISZANY w Gubernji Lubelskiej, są z wolnej ręki do sprzedania; położone nad samą Wisłą, mil 8 od Lublina, 4 od szosse, a szossą przez Radom do Warszawy mil 18cie. W dobrach tych, grunty są pszenne, łąki i pastwiska dostateczne; las stary, morgów 800, w granicach pewnych. Oprócz głównego folwarku Kaliszany, należy do dóbr folwark Kopanina, wieś Kaliszany i wieś Łopoczno. Obszerność wszystkiego gruntu wynosi morgów chełmińskich 3,350. Zabudowania dworskie: Dom murowany obszerny, otoczony ogrodem fruktowym; spichlerz, stajnia i wozownia murowane, stodoła i oficyny. Gorzelnia z maszyną parową Pistorjusza, oraz Browar z osobną suszarnią i słodownią; obora i wołownia na 150 sztuk bydła; Młyn koński i Kerat przy Gorzelni; wszystko nowo wymurowane i w najlepszym stanie. Przy tych budowlach Dom nowo budowany dla Oficjalistów. Oprócz tego na folwarku Kopanina: Stodoła, owczarnia i Dom mieszkalny murowany. Propinacja z trzech Karczem pod miastem Józefowem.— Życzący sobie nabyć też Dobra, ma się udać do Właścicieli, nateraz w Kaliszanach znajdujących się.

W dniach 29 i 30 Października r. b. w dobrach Żelizna dziedzicznych JW. Józefa Dunin Borkowskiego, położonych w Pow: Radzyńskim Gub: Lubelskiej, po stałych nader umiarkowanych cenach z wolnej ręki, sprzedane zostaną z stadniny 80 **KONI** różnego wieku, najwięcej po Ogierach Rządowych pochodzące, a mianowicie: 1) Ogierów 2-letnich sztuk 4; 2) Klaczy 2 i 3-letnich sztuk 29; 3) Wałachów 2 i 3-letnich sztuk 21; 4) Klaczy od lat 5 do 10 sztuk 26. Konie te w każdym czasie we wsi Kozłach, w wyżej wspomnionych Dobrach obejrzeć, i o cenie u podpisanego dowiedzieć się można.

Ingersleben, Rządca.

Reient Kancelarji Ziemiańskiej Gub: Lubelskiej w Lublinie. Zawiadamia Publiczność, iż na żądanie Felixa Hr. Tarnowskiego, współ-Właściciela Dóbr Krasnobrodzkich, i tychże Administratora Sądowego, do własności także Sukcessorów Jana Hr. Tarnowskiego należących, przedane będą po szczególe przez publiczną licytację, w mieście Lublinie, w Kancelarji Reienta podpisanego, dnia 19 Listopada novi stili r. b. o godzinie 10 z rana, **KSIĄŻKI** do Bibljoteki, po niegdy Antonim i Zuzannie Hrabstwie Tarnowskim pozostałej, należące, z dzieł Francuzkich, Włoskich i Polskich składające się. Konsygnacja których, iakoteż i sama Bibljoteka, każdego czasu, w Kancelarji podpisanego Reienta, do przejrzenia znajduią się.

Xawery Chełmicki.

NIERUCHOMOŚCI w Warszawie, a mianowicie: 1) pod Nrem 366 przy ulicy Krak: Przedmieście i Marjensztad, Dom massiw murowany o 3ch piątrach z 2ma oficynami, podwórzem i pomniejszemi zabudowaniami; 2) pod Nr 1146 (dawniej Ryxa) przy ulicy Żelaznej, Dom murowany, dwie oficyny obszerne, ogrody: angielski, warzywny i fruktowy z podwórzem i pomniejszemi zabudowaniami; 3) pod Nr 3039/40 przy ulicy Czerniakowskiej, dwa Place zajmuiące powierzchni łokci kwadrato: 34,947, oparkanione, na których znajduie się tylko stajnia i wozownia z desek; 4) pod Nr 3126 przy ulicy Marymontskiej, Pozostałość z rozebranego domu, z ogrodem warzywnym oparkanionym, wszystko maiące przestrzeni łokci kwadrato: 11,826: 5) pod Nr 27 przy ulicy Powązkowskiej za rogatkami Powązkowskiemi, Dom o 1 piątrze murowany, z oficyną, stajnią i podwórzem; 6) Nieruchomość za rogatkami Marymontskiemi w Okręgu Warszaws:, na gruncie dóbr Polkowa Nr 16, przy chaussée do Twierdzy Nowogieorgiewskiej położona, składaiąca się z domu drewnianego z podwórzem i ogrodu warzywnego. Wszystkie do Sukcesorów beneficjalnych niegdy Abrahama Simona Cohen należące, na popieranie imieniem tychże przez podpisanego Mecenana, w drodze działów sprzedane będą na licytacji, d. 9 (21) Paździer: r. b. trzy pierwsze; zaś d. 10 (22) t. m. trzy ostatnie, w Trybunale Cywil: pod Nrem 549 w Warszawie o godz: 4tej z połud: przed W. Cichorskim Sędzią delegowanym odbyć się maiącej. Zbiór objaśnień, warunki i taxę, przejrzeć można u niżej podpisanego Mecenasa pod Nr 797 przy ulicy Elektoralnej i w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydz: IIIgo. Licytacja rozpocznie się: Nieruchomości N° 366, od Rsr: 14,132 k. 4½; Nieruchomości Nro 1146, od Rsr: 11,370 k. 4; Nieruchomości Nro 3039/40, od Rsr: 1939 kop. 97; Nieruchomości Nro 3126, od Rsr. 1778 k. 94½; Nieruchomości Nro 27, od Rsr: 4913 k. 35¼; Nieruchomości Nro 16, od Rsr: 917 k. 27. Każda z tych Nieruchomości poiedynczo sprzedaną będzie.— W Warszawie dnia 22 Września (4 Października) 1845 r.— Wincenty *Maiewski*, Mecenas, O. p. W. R. S. D.

Podpisany, Wynalazca *płynu na wygubienie nagniotków*, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż nadal w temże mieszkaniu zostaie, to iest, przy ulicy Śgo Jana, Nr 13, na 2giem piątrze. Kto zechce osobiście widzieć się z podpisanym, zastać go może od godz: 12tej do 4tej. Wspomnionego płynu każdego czasu dostać można. Jan *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.

Wszelkich gatunków **DRZEWEK** Owocowych, oraz **DRZEWEK** dzikich do ozdoby Aleiów krzaków klombowych, Ablegrów winogronowych, Cebul kwiatowych, iako to: Hyacyntów, Tulipanów, za 100 sztuk zł. 6 gr. 20; Narcyzów za 100 sztuk zł. 10; Georgin przeszło 900 gatunków, które właśnie wykopuią się w tej porze, (takowe sprzedaią się taniej iak w miejscu rodzinnem); nabyć można w Ogrodzie Rudolfa Ohma pod Nrem 3086 przy ulicy Wolskiej.

MASSY wszelkie w najlepszych gatunkach i po umiarkowanych cenach, iako to: do zaprawiania Posadzek,

do smarowania Powozów i Machin, do zaprawiania Skór i Rzemieni, i do zaprawiania Obówia, dostać można w Składzie Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych, w domu PP. Kanoniczek przy ulicy Senatorskiej Nro 464 i 5.

Fabryka Politur, Lakierów, Wernixów, Farb olejnych, i tym podobnych, ma honor polecić FARBY OLEJNE w różnych kolorach, do użycia na okna, drzwi, wschody, bramy, poiazdy i wszelkie sprzęty z drzewa lub metalów, które tak są urządzone, że każdy sam bez żadnej trudności będzie mógł swoie przedmioty odświeżać, lub z gruntu malować, iedynie stosuiąc się do przepisanego sposobu użycia. Przytem poleca POLITURY i LAKIERY spirytusowe do upięknienia mebli, WERNIXY do odświeżenia malowideł olejnych i ram złoconych; oraz doskonałą ZAPRAWĘ do posadzek, bez froterowania, w kilku kolorach, która ma tę własność, że schnie bardzo prędko i nie zostawia po sobie najmnieyszego odoru. Nabyć można po cenach stałych tak w Fabryce przy ulicy Bonifraterskiej Nro 2163, wprost Kościoła OO. Bonifratrów, iakoteż w handlu żelaznym R. *Ziegler* przy ulicy Długiej N° 557, w pałacu Potkańskich, i w Składzie Materjałów aptecznych L. *Spiess* et Comp: przy ulicy Senatorskiej Nro 464 i 5, w domu PP. Kanoniczek. J. A. *Krausse*.

KAPUSTY białej, blisko dwa tysiące kop, iest do sprzedania w dobrach Opalinie, 6 werst za rogatkami Powązkowskiemi. Bliższa wiadomość na miejscu, u Rządcy dóbr.

Potrzebne są PANNY, usposobione w robieniu KWIATÓW sztucznych i PIÓR kapeluszowych, oraz Uczennice; po bliższą informację zechcą się zgłosić pod Nr 500 lit: B. w domu W. Gersza przy ulicy Podwal, do Fabryki takichże wyrobów.

Dnia 16go b. m. idąc z ulicy Nalewki przez ulicę Długą i Bielańską do ulicy Danielewiczowskiej, zgubiony został ZEGAREK złoty Damski, Cylinder na 4ch kamieniach, na tyle koperty grawirowany, razem z łańcuszkiem złotym i Kluczykiem Bregetowskim. Łaskawy Znalazca takowego, zechce oddać do domu pod Nr 2247 lit: A, przy ulicy Nalewki, na 2gie piątro, do Doktora *Rosenthal*, za stosowne wynagrodzenie.

W dniu 17 b. m. wieczorem, zgubione zostały PAPIERY prawne, iako to: Rezolucja JW. Prokuratora Królewskiego z daty 17 Października r. b., Wyroki Sądu Apelacyjnego i Senatu, oraz Akta Exekucyjne. Kto takowe odda do W. Franciszka Pawłowskiego mieszkaiącego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 778, otrzyma nagrody Rsr. 3.

W dniu 17 b. m. przed wieczorem, wybiegł z domu pod Nru 759 przy ulicy Elektoralnej, WIEPRZ biały, średniej wielkości, maiący przy samem uchu czarną plamę. Uprasza się ktoby miał iaką wiadomość o nim, aby raczył dać znać, lub odprowadził go pod powyższy Nr, za co prócz wdzięczności od biednej Służącey, która za niedopilnowanie, na tem szkodować by musiała, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Osoba która iuż potroiła wezwanie i opis PIESKA z gatunku szpiców, z żółtemi znakami na uszkach, grzbiecie i ogonku, czując się mocno zmartwioną tą stratą, ponawia prośbę i ofiarę Nagrody do Złp. 40 powiększa. Ostrzega przytem, iż wszelkie poszukiwania są w tej mierze przedsięwzięte, i w razie odkrycia niedobrowolnego, innych użyie kroków: Nr domu 653, przy rogu ulicy Leszno i Przeiazd, na 1sze piątrze w podwórzu.

Z Kantoru Informac: i Kommisowego Nr 415.

Francuz posiadaiący ięzyk niemiecki, w wieku średnim, od dawna zajmuiący się wychowaniem Dzieci, posiadaiący pozwolenie od Rządu, życzy się umieścić w iednym ze znacznieyszych Domów w mieście tutejszem do Konwersacji i udzielania nauk i 2ch ięzyków.

LOKAL składaiący sie z 4ch Pokoi, Przedpokoiu i Kuchni w domu pod Nr 2678 A. położonym, na 2m piątrze, z powodu wyiazdu, iest do odstąpienia. Wiadomość w powyższym Kantorze.

OSOBA płci męzkiej, w wieku lat 60, posiadaiąca zaletne świadectwa konduity, życzy sobie przyiąć w Warszawie obowiązek Murgrabiego pałacu, Dozorcy Fabryki, lub inny iaki odpowiedni swoiemu wiekowi. Bliższa wiadomość u Szwajcara Akademji Duchownej przy ulicy Zakroczymskiej, obok Kościoła XX. Franciszkanów.

Agronom po ukończeniu szkolnych nauk, ukształcony w architekturze, geometrji, chemji i mechanice, kurs gospodarczy i praktykę za granicą odbywszy, po zwiedzeniu w Austrji i Bawarji znacznieyszych owczarni merynosów i koz tybetańskich, oraz gorzelni browarów i zastosowaniu teorji do praktyki, życzyłby umieścić się w znacznieyszych Dobrach na Podolu, szczególniej Wołyniu lub Ukrainie.

Nauczyciel Tańców z szkoły P. Maurice Pion, życzy udać się na Prowincję, dla udzielania tego Talentu w Obywatelskich domach. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAIT. Jutro, 7my raz *Zemsta za mur.*— Dziś po *Pannie Mężatce*, zamiast *Odludków*, będzie na żądanie, 10ty raz *Doktor medycyny*.

Piotr *Śliżyński*, NAUCZYCIEL TAŃCÓW, otworzył SALON przy ulicy Stare-Miasto, to iest za Sejdlicem Kupcem dwa domy, pod Nrem 53, na 1szem piątrze od frontu. Osoby życzące sobie pobierać LEKCJE Tańców, zgłosić się raczą do domu powyższego.

R. Puchalski i J. Włoskiewicz, Tancerze T. W., udzielaią LEKCJE TAŃCÓW w własnem mieszkaniu, umyślnie na ten cel urządzonym, pod Nr 277 przy ulicy Freta; zarazem osoby życzące pobierać po domach prywatnych i Pensjach, raczą się zgłosić pod powyższy Nr; zastać nas można, z rana od godz: 8 do 10, po południu od 2 do 4.

SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO.

Fabryka A. *Lentzkiego*, zawiadamia, iż w Lokalu swym przy ulicy Miodowej pod Nrem 491, z dniem dzisieyszym rozpocznie Sprzedaż PIWA Bawarskiego na KUFLE.

Niżej podpisany, utrzymuiący przez lat kilka Zakład Piwa Bawarskiego pod znakiem Kopernika, w domu dawniej Tow: Przyiaciół Nauk, przeniosłem takowy do domu zwanego Petyskusa, nateraz Wgo Brunwela, przy ulicy Senatorskiej N° 478 lit: B, i tamże nadal istnieć będzie pod znakiem *Walhala*. Dogadzaiąc zaś życzeniom Szano: Gości, dostać będzie można codziennie w mym Zakładzie świeżych PRZEKĄSEK na gorąco i zimno. Dopóki zaś nie nastąpi Sprzedaż Piwa Bawarskiego, tymczasowo służyć będę Szano: Publiczności wystałem PIWEM Owsianem, Zwyczajnem, i zwanem KEJZER BIER. Kazimierz *Gurowski*.